№ 228. Czwartek 6. Października 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrał urząd powiatowy w Kopyczyńcach w drodze składki 47 zł. 56 c. w. a. i odesłał już te pieniądze naczelnikowi obwodu przemyskiego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 21. września r. b. nadać najłaskawiej poborcy rogatkowemu we Lwowie *Grzegorzowi Cavallion* przy sposobności przejścia jego w stały stan spoczynku w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej służby — złoty krzyż zasługi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. października.

Dnia wczorajszego mieli zebrać się - jak donosi *Jen. kor.* — pełnomocnicy sprzymierzonych mocarstw i Danii na siódmą konferencyę pokojową. Pokazuje się więc, że pełnomocnicy duńscy otrzymali już żądane od swego rządu instrukcye w kwestyi finansowej, dla których zasięgnięcia musiała nastąpić kilkodniowa przerwa w obradach.

W Księstwach nadelbiańskich, a mianowicie w Szleswiku waży się ciągle jeszcze kwestya językowa pomiędzy ludności. I tak donosi *Nordd. Ztg.* z Gravensteinu pod dniem 3. b. m., że 70 głosów oświadczyło się tam za językiem na przemian niemieckim i duńskim w kościele, a za niemieckim w szkole, zaś 50 głosów wypadło za czysto duńskim językiem w szkole i kościele.

Constitutionnel z 4. b. m. oświadcza, że fałszywą jest wiadomość dzienników turyńskich, jakoby miały toczyć się układy o to, by przeniesienie stolicy Królestwa włoskiego do Florencyi nastąpiło dopiero po ewakuacyi Rzymu. Przeciwnie utrzymuje ten dziennik, że przeniesienie stolicy ma jako główny warunek odwołania Francuzów z Rzymu poprzedzić ewakuacyę.

Z Turynu donoszą *Jener. Kor.*, że ludność tamtejsza okrywa licznemi podpisami obiegające po mieście petycye przeciw konwencyi francuzkiej, które mają być przedłożone przyszłemu parlamentowi. Także z kilku gmin piemonckich nadeszły w tym samym duchu adresy do gminy turyńskiej, gdy przeciwnie wiele znakomitych miast, jak Kocerto, Ankona, Aquila i inne oświadczają się adresami za konwencyą. Tymczasem wzmaga się w Turynie coraz bardziej niepewność sytuacyi; miasto przybrało znowu groźną postać z ostatnich czasów, a teraźniejsza spokojność zdaje się być tylko chwilowem zawieszeniem broni, które przerywa tylko walkę, ale jej niezakończa. Z kilku stron potwierdzają, że rząd zmuszony był w obec parcia stronnictwa ruchu z jednej, a specyalnie piemonckiego z drugiej strony poczynić niejakie koncesye, i zdaje się nawet, że sam Lamarmora przyjął do swego programu ministeryalnego układy z Francyą względem zmiany niektórych punktów konwencyi. A jakby na domiar zamieszania zaczyna znowu odżywać się pogłoska o zamiarach abdykacyi Króla Wiktora Emanuela; mówią, że Król dotknięty niewdzięcznością mieszkańców Turynu miał znowu z tem się odezwać, że pragnie złożyć koronę, i wieść spokojne życie prywatne. Wieść ta nie ma naturalnie żadnej podstawy, ale można ztąd wnosić, jak wielkie zamieszanie polityczne panuje teraz we Włoszech, kiedy opinia publiczna zajmuje się tak niedorzecznemi wieściami.

Konwencya francusko-piemoncka pierwsze zawsze jeszcze miejsce zajmuje w rozumowaniach dziennikarskich. Z dzienników paryzkich *La France* widzi w niej zabezpieczenie i ustalenie świeckiej władzy papieża i ostro występuje przeciwko tym, co w niej inne cele i dążności upatrywać chcą, przeciwnie zaś *Journal des Debats* trzeźwiej się podobno na rzeczy zapatrując, pyta się jakie mogą być bezpośrednie skutki opuszczenia Rzymu przez wojska francuskie. Włochy nie zrzekną się nigdy pożądliwości posiadania wiecznego miasta, papież zaś własnym swoim siłom zostawiony, albo zmieni duch świeckiego rządu swego, zbliży go do pojęć narodowych i konstytucyjnych, tem samem zaś przygotuje moralne zlanie się Rzymu z Włochami, które będzie tylko zapowiedzią materyalnej anexyi, albo też trwając w niechęci swej przeciwko nowemu państwu z powodu rewolucyjnego jego powstania i rewolucyjnego we wszystkiem postępowania, usiłować będzie utrzymać władzę swoją przemocą wojska z różnych narodów katolickich zebranego, co znów nie może być zgodnem z powołaniem widomej głowy kościoła miłości i zgody i ostatecznie nie odparłoby skutecznie działania rewolucyjnych elementów, ze wszech stron podsycanych. Garibaldy porywający się z garstą szaleńców na Francyę w Rzymie, stojącą skończył mizernie porażką pod Aspromonte, lecz Rzym załogi francuskiej pozbawiony, spotkaćby mógł wcześniej lub później los królestwa Neapolitańskiego, które garstka awanturników zburzyła, bo go żadne obce mocarstwo nie broniło. Przewidzieć zaś nie można czyli obce mocarstwa z tą samą obojętnością patrzeć będą na ruinę świeckiej władzy papiezkiej, z jaką się zajęciu królestwa neapolitańskiego przypatrywały. Zawsze więc kwestya rzymska brzemienna jest w następstwa, groźne zatargi wywołać mogące. Inne dzienniki w bujnej swej fantazyi zapowiadają już napad Włochów i Francuzów na Wenecyę, twierdząc, że w zamian za prowincye na monarchii austryackiej zdobyć a do Włoch przyłączyć się mające, Francya zabrałaby całą Liguryę i część właściwego Piemontu z Turynem i Alessandryą. — W cesarza Napoleona wmawiają chęć izolowania Austryi, ztąd wieści o bliskiem zjeździe jego z cesarzem rosyjskim i królem pruskim. Są to proste bajki gazeciarskie, spekulujące na łatwowierności czytającej publiczności, puszczane w świat dla złowienia mnogich abonentów. W wczorajszym artykule wstępnym wypowiedzieliśmy już pogląd nasz na konwencyę, która tak mocno głowę zajęła. Zdaniem naszem, nie grozi ona ani wojną ani żadnym bezpośrednim zatargiem, całe jej znaczenie jest w tem, iż uważać ją można poniekąd jako dalszy ciąg owej polityki rewolucyjnej, której era dla Cesarza Francuzów miała być już na zawsze zamknięta. W obec takiej zaś polityki trudno myśleć o rozbrojeniu, o wytrwałem oddaniu się pracom pokojowym, co w interesie całej Europy tak bardzo byłoby pożądanem.

W Kopenhadze rozpoczęła duńska rada państwa na dniu 3. b. m. znowu swoje posiedzenia, a pierwszemi przedmiotami jej obrad będą ustawa finansowa, sąd przysięgłych i kodex kryminalny. Donoszą też z Kopenhagi, że nadeszła tam z Horten nowa fregata pancerna „Juhl.“

Wychodzący w Petersburgu dziennik *Deutsche Ztg.* nazywa encyklikę Papieża dziełem Jezuitów, którzy obawiają się, ażeby nowo rozbudzona oświata ludu w Polsce nie pozbawiła ich władzy. Zresztą oświadcza ten dziennik, że dla Rosyi jest obojętną ta encyklika. — Wiadomość o zaręczynach Wielkiego Księcia Następcy tronu z Księżniczką duńską Dagmar oznajmiono mieszkańcom okolicy 101 wystrzałami z dział.

Z Aten donosi depesza telegraficzna z 3. b. m., że poseł austryacki doręczył Królowi swoje listy wierzytelne.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 6. października. *(Pobyt Jego Excel. p. Namiestnika w Brodach.)* Donoszą nam z Brodów pod dniem 3go b. m. Jego Excelencya pan Namiestnik zwiedzał wczoraj urzęda, ważniejsze zakłady, tudzież świątynie wszystkich wyznań. W głównej synagodze powitano Jego Excelencyę imieniem gminy izraelickiej podobnie jak poprzedniego dnia w bramie tryumfalnej. Przy tej sposobności p. Kallir miał przemowę do p. Namiestnika, w której wyraził Jego Excelencyi uczucia wdzięczności za urzeczywistnienie w naszym kraju koronnym wspaniałomyślnej łaski cesarskiej, jakim było równouprawnienie izraelitów. Jego Excelencya dziękował nawzajem za wynurzenie lojalnych uczuć izraelickiej ludności Brodów, i oświadczył, ze odpowiednio zamiarom Jego Ces. Mości będzie czuwał nad utrzymaniem równouprawnienia, i dołoży starania, aby istniejące jeszcze zapory zostały wkrótce usunięte.

Jak się dowiadujemy z programu uroczystości przyjęcia rada gminna ma przed odjazdem pana Namiestnika doręczyć Jego Excelencyi dyplom na honorowe obywatelstwo miasta Brodów.

Wiedeń, 4. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Na cześć imienin *Najjaś. Pana* odbędzie się dziś we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwo; w kościele św. Szczepana celebrować będzie Kardynał Rauscher. Wojska stojące tu załogą wystąpią o godzinie 9. brygadami na paradę kościelną.

Jego Excel. minister stanu p. *Schmerling* spodziewany był wczoraj wieczorem z Ischlu. — Fml. hrabia *Neipperg* przybył tu wczoraj z rana z Holsztynu.

(Przyjęcie c. k. konsula w Jerozolimie.) Nowomianowany ces. austr. konzul w Jerozolimie, Dr. *Walcher Moltheim* przybył 4. września na swoje stanowisko, i za przybyciem tamże przyjmowany był ze zwykłemi uroczystościami, o których przytacza *Gazeta wiedeńska* z korespondencyi tamtejszej następujące szczegóły: W El-Senis, o cztery mil od miasta św. grobu, powitali konzula rektor austryackiego domu pielgrzymów, O. Zschakke i szef austryackiej drukarni konwentu S. Salvatora, O. Heinbert, i odprowadzali go do Colonii, gdzie oczekiwali na przybycie jego posłowie gubernatora, łacińskiego, greckiego i ormieńskiego patryarchatu, straży grobu świętego i siedmiu zagranicznych konzulów, jako też najznakomitsi obywatele austryaccy i przełożeni rozmaitych gmin

żydowskich. O pół mili od miasta ustawieni byli uczniowie szkoły klasztoru Terra Santa i młodzież ze szkoły rzemieślniczej Rothschilda, i wszyscy z okrzykiem: „Evviva l'Austria“ przyłączyli się do konduktu, który z wysłaną przez gubernatora naprzeciw eskortą konnicy wzrósł do 300 głów przeszło. Przy bramie Jaffa zebrało się do 2000 ludzi, by się przypatrzyć uroczystemu wjazdowi. Ztamtąd udał się konzul cesarski do kościoła grobu świętego, by odmówić tam modlitwę przy grobie Zbawiciela, i u bram tej świątyni przyjmowali go prezydent i duchowieństwo klasztoru.

Anglia.

(Przygotowania do wyborów parlamentarnych.) Advertiser donosi, że chociaż na przyszłą wiosnę nastąpią już nieodzownie powszechne wybory do parlamentu, panuje przecież pod względem tej żywotnej sprawy największa apatya nie tylko w kołach społeczeńskich ale nawet pomiędzy liberalistami. Natomiast są konserwatyści nadzwyczajnie skrzętni. Oni tylko zdają się troszczyć o spisywanie wyborców a właściwie o rewizyę list wyborczych, i naturalnie odbywa się każda taka rewizya z ich korzyścią. W samym okręgu wyborczym Westminster udało im się wciągnąć do listy 30 świeżych wyborców konserwacyjnych, a wymazać również tyle liberalnych, po największej części z powodów technicznych.

Francya.

Paryż. 1. października. *(Różne wiadomości.)* Ze wszech stron zapewniają, że pan Drouin de Lhuys w okólniku rozesłanym do ajentów francuzkich za granicą wyjaśnił im stosunek Francyi do konwencyi z dnia 15. września. Okólnik ten datowany być ma 24. lub 25. września.

La France zapewnia, że cesarzowa Eugenia powróci do Paryża przez Baden-Baden, w którem to miejscu dzień jeden się zatrzyma u księżnej Hamilton, którą odwiedzić przyrzekła. Cesarzowa nie uda się do zamku johannisbergskiego. Opuści ona Szwalbach w ciągu przyszłego tygodnia. *La Patrie* zapewnia, że dwór uda się do Compiegne dnia 20. października. *Monitor* zapewnia, iż cesarz rosyjski odprowadzi cesarzową do Nicei, która tamże całą zimę przepędzić ma.

Memorial diplomatique pisze w korespondencyi z Wiednia z bardzo dobrego źródła o depeszy, którą książę Grammont hrabiemu Rechbergowi odczytać miał, iż rząd francuski w depeszy tej odpierał najmocniej myśl oddania stolicy świętej na pastwę jej nieprzyjaciół; konwencya z Piemontem zawarta usuwać ma i owszem wszelkie niebezpieczeństwa, które dotąd ze strony Włoch władzy świeckiej papieża zagrażały. Francya nie ma wcale zamiaru załatwiania sprawy rzymskiej brevi manu; sprawa ta pozostanie niezałatwiona aż do kongresu, który się w przyszłości zebrać ma. Francya nie wkłada żadne na Papieża obowiązki, ani chce zniewolić do uznania zaborów piemonckich. Słowem Francya chce położyć koniec wyłącznemu zajęciu Rzymu, przeciwko któremu Europa tak często się żaliła i zwrócić chce Papieżowi pełne używanie praw swoich, robiąc go panem w własnym domu i usuwając od niego wszelką obawę pod względem knowań rewolucyjnych włoskich.

Do *Jen. Kor.* piszą z Paryża pod dniem 1. października, iż baron James Rothschild miał wczoraj konferencyę z Cesarzem, który go wezwał do siebie uprzejmym listem odręcznym. Mówią, iż konferencya tyczyła się finansów włoskich i zakończyła się z obustronnem zadowoleniem. Jeżeli to znaczyć ma, iż p. Rothschild oświadczył gotowość wzięcia udziału w finansowej jakiej operacyi włoskiej, to w takim razie trudno zrozumieć nagły spadek papierów włoskich na giełdzie dzisiejszej, lubo pojąć by to można według dawniejszych doświadczeń. — Wieści o ustąpieniu księcia Grammonta z Wiednia zupełnie są mylne. Wiadomo i owszem, iż książę bardzo jest kontent z obecnego swego położenia i pewno nie będzie się starał o translokacyę, któraby mu w cale nie była przyjemna. — Klapka znajduje się teraz w Paryżu. — Podróż obecna rodziny Murat zwraca na siebie uwagę publiczną w Paryżu. Publiczność bardzo jest ciekawa, czyli książę Murat na Rzym powracać będzie, lub czy uda się do Neapolu, gdzie walka stronnictw zagraża nowym wybuchem. Pan Gueroult, redaktor dziennika *Opinion nationale*, wyraża się w nim bardzo pochlebnie o konwencyi z dnia 15. września, prywatnie jednak wcale inaczej sądzić o niej ma. Gdy mu konwencyę tę ze strony włoskiej zakomunikowano, miał powiedzieć do przyjaciela, który go prosił o jej wyjaśnienie: niestety nic w niej nie widziałem jeno Florencyę.

Włochy.

(Obecna sytuacya we Włoszech. — Program nowego ministeryum. — Różne wiadomości.) Nie masz dotąd dalszych wiadomości o przesileniu, które konwencya francusko-piemoncka we Włoszech wywołała. Zdaje się, iż stronnictwa zajmują dopiero właściwe pozycye i oczekują bliższego wyjaśnienia sytuacyi. Łatwo zaś pojąć, iż przy powszechnem wzburzeniu umysłów, w egzaltowanej części ludności w północnych Włoszech występują na jaw dawne życzenia i nadzieje. Na ulicach Medyolanu, piszą do powszechnej augsburskiej gazety, dają się słyszeć głosy, że Rzym teraz się przybliżył i że Włochy pokazać muszą, iż godni są wziąść go w posiadanie. Tak jak dawni Rzymianie trzeba z godnością wstąpić na kapitolium. Z takim ogromem zdobytych dział austryackich, ażeby ulać z nich można posąg wyższy od posągu Trajana. Nie zdaje się jednak, ażeby nowe ministeryum, równie jak i właściwe stronnictwa polityczne, górnolotne takie uczucia podzielać miały. Wiedzą powszechnie, iż Włochy znajdują się w przesileniu, którego dalszego przebiegu nikt przewidzieć nie zdoła. W takich zaś okolicznościach wyglądają z natężeniem wotum parlamentu zebrać się mającego. Wszakże nie w tem wotum leżeć będzie właściwy punkt ciażenia obecnej sytuacyi. Z jednej strony ministeryum stara się pokonać wszelki opór w parlamencie grożąc rozwiązaniem, w którym to przypadku postara się o powody dla siebie parlament na drodze nowych wyborów, z drugiej zaś strony stronnictwo demokratyczne gotuje się do wywołania apelacyi od parlamentu do opinii całego kraju, na drodze pewnego rodzaju powszechnego głosowania. *Stan oblężenia zamaskowany i rewolucya także zamaskowana, są dziś na porządku dziennym we Włoszech, i zależeć to będzie od stosunków zewnętrznych, z której strony demaskowanie prędzej nastąpi.*

Dzienniki turyńskie z dnia 1. października ogłosiły program nowego ministeryum. Program ten opiewa jak następuje:

„Nowe ministeryum obejmując ster sprawy publicznej, poczuwa się do obowiązku wyłożyć narodowi wyraźnie i jasno pogląd swój na kwestyę, która obecnie wszystkie umysły zajmuje i opinią publiczną porusza. Ministeryum uznaje konwencyą z Francyą zawartą względem wycofania wojsk francuzkich z Rzymu i przeniesienia jednocześnie stolicy państwa do innego miasta, zastrzegając sobie złożyć parlamentowi zaraz po jego otwarciu odpowiedni projekt do prawa. Ministeryum zarazem przekonane jest, iż powody głębokiej potrzeby politycznej i ścisłej sprawiedliwości wkładają na rząd obowiązek zaproponowania parlamentowi środków właściwych, do ulżenia miastu, które dotąd było stolicą państwa szkody jaką poniesie, nie przedłużając jednak terminu, w którym wojska francuzkie z terytoryum papiezkiego wycofane być mają.“

„Szlachetne miasto, które zawsze miało na oku przyszłość narodu włoskiego, okaże Europie, iż w obecnem położeniu zdoła zachować spokojność pełną godności, którą jaśniało wśród wszystkich momentów odrodzenia się Włoch, co mu pozyskało uznanie Włoch i całej cywilizowanej Europy.“

„Przejęte temi uczuciami, które jak spodziewać się można, przeważna większość narodu podziela, ministeryum stanie przed parlamentem, w tem przekonaniu, iż ludy włoskie, uznając całą trudność obecnej sytuacyi, oczekując zaś w pełnej ufności przyszłego jej załatwienia, zachowają swą jedność i nie zachwianą wierność dla Króla, które jak były największą siłą naszą w śród wielkich wypadków 1859 roku, tak i teraz najpewniejszą być muszą rękojmią najzupełniejszego rozwoju losów narodu.“

„Również i dzienniki zamieszczają w całej osnowie adres municypalności turyńskiej do rządu. Municypalność upatruje w przeniesieniu stolicy państwa do innego miasta jak Rzym, zrzeczenie się wiecznego miasta i zagrożenie całości Włoch.“

W Medyolanie załoga znacznie wzmocniona została, i wydalono zarazem wielu obcych bez zatrudnienia będących. Załoga przymuszona do ciężkiej służby, nader jest na ludność zagniewana. Wielu obcych a nawet i wiele rodzin medyolańskich opuszczają miasto, uważając, iż spokojność obecna wielką burzę zapowiada.

Niemcy.

(Nowiny dworu.) Król pruski przybył 29. września wieczorem do Baden-Baden i wysiadł w domu Mesmera. W świcie jego, umieszczonej w hotelu angielskim, znajdują się pierwszy marszałek nadworny hrabia Pückler i pięciu członków tajnego gabinetu, rzeczywisty tajny radzca Illaire, trzech radzców i tajny sekretarz. Wnoszą ztąd, że pobyt Króla w Baden-Baden potrwa dłużej. Świta Wielkiego Księcia Badeńskiego składa się z pięćdziesięciu osób, co ma być wskazówką oczekiwania dostojnych odwiedzin. Książę Następca tronu badeńskiego z małżonką pozostali na wyspie Mainau, dokąd później zamyśla powrócić także Wielki Książę. Zaraz za przybyciem odwiedził Król pruski teatr, gdzie przedstawiano francuzką komedyę Scribego „Une chaine.“

Szwecya.

(Przybycie posła mexykańskiego.) Król szwedzki przyjmował dnia 24. września w południe na audyencyi cesarsko-mexykańskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra pana Morę, który przy tej sposobności doręczył Królowi własnoręczne pismo Cesarza Maxymiliana, donoszące o wstąpieniu jego na tron. Pan Mora przemawiał do Króla w języku hiszpańskim. Król zaś odpowiedział mu po szwedzku.

Królestwo Polskie.

(Głos dziennika „Times“ o najnowszej manifestacyi tak zwanego polskiego rządu narodowego.) Dziennik *Times* potępia z największem oburzeniem najnowszą manifestacyę tak zwanego polskiego rządu narodowego. „Zdaje się być niepodobnem do uwierzenia — powiada on — że mogą istnieć jeszcze ludzie tak przewrotni i bez serca, jakimi muszą być autorowie tej proklamacyi,

jeźli istotnie chcą pobudzić naród polski do nowych ofiar, a Rosyę podburzyć do nowego krwawego odwetu. Wyznawszy w odezwie, że szeregi patryotów są przerzedzone, że 50.000 Polaków poległo w boju a 100.000 wywieziono na Sybir, podejmuje się rząd narodowy dopomódz ludowi polskiemu do niepodległości, wolności, równości i braterstwa. Zanadto spóźniona ta obietnica! Jeżeli tak łatwo było oswobodzić Polskę, to potrzeba ubolewać nad tem, że się to prędzej nie stało. Jeżeli Polska, jak utrzymuje odezwa, posiada jeszcze całkiem nietknięte żywioły siły, dlaczegoż zachowano je aż do czasu, kiedy Polakom cała ich siła nie wiele pomoże?..... Z tego szczególnego powodu, że lud niedość poniósł ofiar, wzywa proklamacya Polaków, ażeby ponowili walkę. Czego niezdołała dokazać Polska, posiadając jeszcze owych 50.000 ludzi, poległych w boju, i 100.000 patryotów wygnanych na Sybir, o to ma się kusić teraz ze złamaną odwagą, osłabionemi siłami i krajem, spustoszonym ogniem i mieczem. Być może, że życzliwa ale słabo popierana interwencya mocarstw zachodnich przyczyniła się poniekąd do przedłużenia okropnej i bezużytecznej walki, ale główna wina spada bez wątpienia na tych, którzy parci całkiem naturalnem oburzeniem popchnęli kraj do walki, która podług zdania każdego spokojnego i nienamiętnego człowieka mogła tylko w jeden sposób się zakończyć. Żaden wyraz oburzenia nie jest za silny na okropne tyraństwo, które pierwotnie popchnęło lud do powstania, ale zaprawdę niemniej surowo trzeba sądzić tych, którzy usiłują rozdmuchać nanowo płomień okrutnej walki właśnie w chwili, gdy zdaje się przygasać ostatnia jej iskra."

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 26. września. *(Adres włościan.)* Książę Kuza ciągle jeszcze przebywa w dobrach swoich Ruginosa w Mołdawii, a w wypadkach politycznych, które od pewnego czasu nagromadziły się w Księstwach aż do otwarcia nowej izby nastąpiła cisza. „*Monitorulu* ogłasza długą depeszę z Ruginosy według której zebrało się tamże około 6000 włościan dla podziękowania Księciu za wydanie ustawy włościańskiej; deputacya złożona z 6 starców ofiarowała mu wielki bochenek chleba, sól i barana ozdobionego barwami krajowemi, i wręczyła adres następujący: „Wasza Wysokość! Jesteś wielkim! Akt z 14. sierpnia wyswobadza tysiące dusz, które od wieków uciskała robocizna i nędza, i powołuje do godności człowieka. Jako dobry ojciec włościan rumuńskich dajesz nam światło, dajesz nam życie, i ty jesteś potężnym panem, jedynym Księciem od Wszechmocnego przeznaczonym aby nas uratować od dziecka aż do starca. Nadałeś nam prawo, zniosłeś niewolnictwo, dałeś nam rolę i pożywienie dla naszych rodzin, zapewniłeś włościanom spokój i szczęście. Obudziłeś w duszy włościan uspioną nadzieję przyszłości i przejęci wdzięcznością dla nowego dobroczyńcy spieszą od stopni ołtarza gdzie zasyłali modły, aby Cię powitać z radością i czcią, i u nóg Waszej Wysokości poprzysiądz wieczną miłość, wierność i przywiązanie." Ogłoszona przez rząd wiadomość o tych objawach wdzięczność włościan sprzeciwia się zupełnie temu co utrzymują właściciele dóbr, ci twierdzą bowiem, że włościanie nie są zadowoleni z ustawy.

Jeneralna dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że we wszystkich miastach z wyjątkiem Bukaresztu biura telegraficzne i pocztowe będą zjednoczone.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 20go z. m. po południu wszczął się pożar w Ossowcach, w obwodzie tarnopolskim, w stodole tamtejszego włościanina Hryńka M. i zgorzały mu wszystkie budynki gospodarskie ze zbożem, a oprócz tego dwa sąsiednie domy mieszkalne z budynkami gospodarskiemi i całym plonem tegorocznym. Przyczyną tego nieszczęścia była nieostrożność.

(Samobójstwo.) W Korniczu, w obwodzie kolomyjskim, obwiesił się dnia 12go z. m. włościanin tamtejszy Petro D, i zdaje się, że powodem tego samobójstwa była melancholia.

(Liczba prowincyonalnych teatrów polskich) pomnożyła się nowym teatrem w Bochni pod dyrekcyą p. Sułtkowskiego, byłego członka sceny krakowskiej. Towarzystwo jego złożone z zdolnych artystów dramatycznych, i dobrze zaopatrzone w bibliotekę i garderobę rozpocznie w najbliższych dniach szereg przedstawień.

(Promocye na uniwersytecie krakowskim.) „Krak. Ztg." donosi: Przed końcem zeszłego roku naukowego promowani zostali na c. k. uniwersytecie jagiellońskim na doktorów praw pp.: Wilhelm Waniek ze Lwowa, Michał Perl i Maurycy Wurzel z Stanisławowa, Ryszard Sieber z Brunn w Niższej Austryi, Piotr Foryst z Ryglic, Marek Eugieniusz Markiewicz z Kutt, Marceli Dziubiński z Oleczye, Józef Gottlieb z Strażnic w Morawii, Adolf Jurnitschek z Strussowa, i Arnold Mitscha z Rożinki w Morawii; — na doktora medycyny p. Szymon Steuermark z Krakowa, — na doktora chirurgii p. Salomon Schützer z Gorlic, — na magistrów farmacyi pp.: Andrzej Czerniecki z Wiśnicza, i Alexander Franc. Zieliński z Rozwadowa. Nakoniec 6 akuszerkom wydano dyploma.

(Torpedos), podmorskie piekielne maszyny, które miały bronić wejścia do zatoki Mobile północno-amerykańskiej flocie, tak opisuje korespondent pewnego dziennika Nowego Yorku: Maszyna składa się z cynowej skrzyni, mogącej pomieścić 10 do 12 gallonów (gallon równa się $4^1/_2$ kwart polskich). Niższa część oddzielona ścianką poprzeczną, jest tylko powietrzem napełniona; wyższa zaś, węższa prochem. Do tej prochowni wpuszczony jest drąg żelazny oparty na pistonie do zapalania. Nad drągiem na zewnątrz zawieszony jest młot na małej zatyczce. Do zatyczki przymocowana linka, której drugi koniec trzyma się deski pływającej lub czego podobnego: gdy więc nadpływający okręt trąci o linę, zatyczka wypada, młot uderza w żelazny drąg, massa zapala się i następuje eksplozya. Szczęściem dla floty admirała Farragut, torpedosy już się były popsuły; bo i muszle i inne morskie istoty obsiadają na około młota i unieruchomiają go i woda morska słona przeżerając prędko skrzynie blaszane, zalewa prochy. Jednakże jeden z opancerzowanych okrętów zniszczał zupełnie od eksplozyi. Teraz donoszą gazety Nowego Yorku, że admirał Farragut pozyskał sobie ludzi, którzy zakładali torpedosy dla skonfederowanych, znają więc miejsca i mają dobywać te maszyny piekielne dla dalszego posuwania się floty do portu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Ceny mięsa wołowego.) Z tutejszych przemysłowców profesyi rzeźnickiej następujący podali na miesiąc *październik* najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego: 1) Dla ludności *chrześciańskiej:* Jan *Żelichowski* (w jatkach na Krakowskiem) od $13^1/_2$ do 24 c., Agnieszka *Zaworska* (tamże) od 12 do 24 c., Wolf *Hass* (w jatkach na Halickiem) od 12 do 23 c., Kazimierz *Rożniatowicz* (tamże) od 14 do 23 c., Daniel *Beitscher* (nr. $734^1/_4$) od 13 do 24 c., Mojżesz *Schrenzel* (nr. 201 m.) od 14 do 24 c., Abraham *Kugel* (nr. $393^1/_4$) od 14 do 24 c., Łukasz *Hałakowski* (nr. 16 m.) od 12 do 16 c., Berl *Pordes* (przy kościele św. Antoniego) od 13 do 20 c.; 2) dla ludności *izraelickiej:* Herch *Horn* (w jatkach izraelickich nr. $1^1/_4$), Fischel *Luft* (tamże), Mojzesz *Schrenzel* (nr. $432^3/_4$). Wolf *Tennenbaum* (nr. $575^3/_4$) Benzion *Kimmel* (nr. $114^3/_4$) Karol *Mokrzycki* (nr. 221 m.), Izaak *Pordes* (nr. $580^3/_4$) Franciszek *Motylewski* (nr. $126^3/_4$). Maciej *Łepicki* (nr. $336^2/_4$). Izaak *Flachs* (nr. $19^3/_4$). Rifka *Zauber* (przy rzeźni izraelickiej) i Hersch *Teteles* (nr. $30^3/_4$). wszystkie gatunki mięsa po 20 c.

Brzeżany, 4go października. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie brzeżańskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Kozowa		Podhajce		Przemyślany		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	2	16	2	60	2	30	2	10	2	60	1	92
„ żyta	1	21	1	60	1	15	1	5	1	45	1	77
„ jęczmienia	1	11	1	30	1	.	.	95	1	20	.	90
„ owsa	.	63	1	.	.	60	.	55	1	.	.	67
„ hreczki	1	29	1	40	.	95	.	90	1	25	1	20
„ kukurudzy	.	.	2	50	1	80	1	20	.	.	1	90
„ ziemniaków	.	91	.	60	.	.	.	48	.	.	.	.
Cetnar siana	1	29	1	50	1	10	1	50	1	25	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	45	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	38	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	7		6	72	6	.	5	4
„ „ miękkiego	3	50	4	.	5	50	.	.	4	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	12	.	12	.	9		10	.	10	.	10
Mas okowity	.	75		30	.	38	.	35	.	40	.	80

Ostatnia poczta.

Frankfurt n. M., 4. października. *Neue Frankf. Ztg.* donosi: Cesarzowa Eugenia odjechała wczoraj po południu niespodzianie trzema ekwipażami z małym dworem ze Schwalbach do Moguncyi, a ztamtąd zwykłym pociągiem do Ludwigshafen. — Ten sam dziennik zawiera telegram z Wiednia, który donosi:

Oświadczenie duńskiego rządu na austryacko-pruskie ultimatum w sprawie układów finansowych jest pomyślne. Jutro nastąpi posiedzenie konferencyi, na którem prawdopodobnie zapewnione zostanie zawarcie pokoju.

Frankfurt, 4. października. Dziś głosowało mieszczaństwo nad równouprawnieniem izraelitów i obywateli wiejskich, i przyjęło odnośną ustawę 764 głosami przeciw 160.

Bruxela, 4. października. Paryzki korespondent dziennika *Indep. belge* utrzymuje, że datowaną z 12. września depeszę, którą p. Sartiges oznajmił Papieżowi bliskie zawarcie konwencyi, odczytał książę Grammont dnia 29. września także hrabiemu Rechbergowi, i że także innym dworom nie oznajmiano nic innego, a mianowicie nie przedkładano nigdzie samej konwencyi. Zresztą ma nastąpić ścisłe wykonanie konwencyi, a Papież zamierza zapobiedz wzburzeniu ludu reformami. — Książę Montebello, poseł francuzki w Petersburgu, występuje ze służby publicznej.

Berlin, 4. października. *Staatsanzeiger* donosi, że fml. baronowi Gablenz nadano wielki krzyż orderu orła czerwonego z mieczami, a fml. hr. Festetics de Tolna order orła czerwonego I. klasy.

Kreuz Ztg. pisze: Zdaje się, że nastąpi wkrótce znaczniejsza redukcya wojska w austryackim korpusie w Jutlandyi i Szleswiku.

Dyrekcyę kolei hamburgskiej zapytywano, wiele wojska może przesyłać dziennie.

Tenże wbrew twierdzeniom przeciwnym zapewnia, że w ministeryum stanu nie zachodzą żadne nieporozumienia względem traktowania spraw wewnętrznych, poprzednicze konferencye co do stanowiska rządu w obec sejmu krajowego okazały najzupełniejszą jednozgodność.

Zeidl Corresp. pisze: Podróży prezesa ministrów pana Bismarcka do Francyi nie wywołały powody polityczne. O instrukcyach pana Balan słychać według tego dziennika, że te mają na celu z uwzględnieniem warunków istnienia Królestwa duńskiego wolę tego ostatniego co do zawarcia pokoju odpowiedniego preliminaryom stanowczo wystawić na próbę. *Correspond.* dowiaduje się dalej, że posłowie duńscy w Paryżu i Londynie usiłowali wystawić środki używane przez gubernatora Jutlandyi jako wykroczenie przeciw warunkom zawieszenia broni.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. października.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Wit., z Winniczek. - Geringer Ad. z Mielowic.

Hotel europejski: Barański Karol, z Chłopczyc. — Zadurowicz Grzeg., z Czerniowiec.

Hotel Langa: Matzul Szym., c. k. kapitan, z Brzeżan. — Pettesch Alf., c. k. porucznik, z Wiednia.

Hotel angielski: Zadurowicz Józef, z Bukowiny.

Hotel pod białym koniem: Kobierski Aug., c. k. nadporucznik, z Kołomyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. października.

PP. Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesłuchowa. — Bal Fran., do Tuligłów. — Kotkowski Zygm., do Czerlan. — Kęplicz Marc., do Artasowa. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Torosiewicz Michał, do Połtwy. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Reindl Ant., c. k. major pens., do Wolicy. — Waluiff Kor., ces. ros. oficer, do Wiednia. — Wisłocki Em., do Dobrzanki. — Hr. Platter Wikt., do Krakowa. — Niezabitowski Kaz., do Uherzec. — Pruszewski Lud., do Krakowa.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Herr und Madame Denis**“, operetka w 1 akcie, i „**Der Mann meiner Frau**“, komedya w 3 aktach.

Jutro na scenie polskiej: „**Andrzej Batory**“, dramat w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, przerobiony przez W. L. Anczyca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.18	+ 0 5	85.6	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	328.48	+ 3.4	68.3	półn.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	328.85	+ 2 5	80.8	zachodni „	„

Kurs lwowski.

Dnia 5 października		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	44	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	51
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	49	9	64
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	83
„ papierowy rosyjski	„ „	1	45	1	47
Talar pruski	„ „	1	74	1	76
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	7[illegible]	74	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	46	78	31
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	07	74	77
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	12	78	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	239	17	241	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	69	90
5% pożyczka narodowa	78	49
Losy z 1860 roku	91	15
Akcye banku wiedeńskiego	772	
„ „ kredytowego	181	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	—
Srebro	116	—
Dukat pojedyńczy	5	$51\frac{1}{2}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.—	66.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	78.90	79.10
od kwiet. do paźd. po 5%	78.80	79.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	86.50	86.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.—	70.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70.—	70 10
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	62.25	62.75
dtto. „ 4%	55.75	56.—
dtto. „ 3%	42.—	42.25
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	152 —
Przez. do wyl. z r. 1854	87.—	87.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	91.10	91.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.10	93 30
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	82.90	83.15
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.—	67.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	62.—	62.50
„ „ „ 4%	55.25	55.75
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	48.—	48.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2\frac{1}{2}$%	56.—	58.—
„ „ „ $2\frac{1}{4}$%	49.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	46.—
„ „ „ $1\frac{3}{4}$%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	90.—	90.50
Wyż. Aust.	88.—	89.—
Salcburg	89.50	90.50
Czech	93 50	94.—
Morawii	93.—	94.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	89.50
Tyrolu	—.—	—.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	72 25	73 50
Banatu Tem.	70.50	71.50
Kroacyi i Slawonii	74.—	74 50
Galicyi	73.50	74.25
Siedmiogrodu	69.90	70.50
Bukowina	70.—	71 —
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.—	72.—
Banat Temesz.	70.—	70.20
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.25	95.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	23.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	773.—	775.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	182 60	182.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	613.—	614.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1918.—	1920.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	205 75	206 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	139 25	139.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122 —	122.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	244.60	245.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	241.—	241.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	150.—	152.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	453.—	455.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	449.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	277.—	279.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.25	162 50
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	—.—	—.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	49.75	25.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
przeznaczone do los. po 5%	93.25	93.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88 75	89.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	85.25	85.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.75	88 25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.—	82.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.—	115 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 —	115 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.75	93.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92 —	92.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.25	97.75

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	124.50	124.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	84.—	85.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	99.—
Salma „ 40 „ „	29.50	30.—
Palfiego „ 40 „ „	24.50	25.—
Clarego „ 40 „ „	24.50	25.—
St. Genois „ 40 „ „	24.50	25.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	17.—	17.50
Keglevicha 10 „	13.—	13.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	98 10	98.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.20	98.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.30	98 40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87.50	87 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	55.80	45 80
Londyn za 10 ft. szt.	116 10	116 30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.80	45 80
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	46.10	46 20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.51	5.52
dtto. pełnej wagi	5.51	5.52
Korona	16.—	16.10
20frankówka	9 34	9.35
Rosyjski imperyał	9 55	9.58
Talar związkowy	$1.73\frac{1}{2}$	1.74
Srebro	115.75	116.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.